

ZIEMIA ŚWIĘTA

Przy furcie dzwonek dźwięczy,
Ktoś u drzwi kołacze.
Biegnie otworzyć szybko...
Młodzieniec... o wodę ją prosi.

Przynosi w kubku i daje,
On pije spragniony wielce...
Dziękuje i odchodzi...
Uśmiech śle Faustynce.

Dopiero później zrozumie,
Kto był u wrót klasztoru,
Tu w Łagiewnikach, w Krakowie,
Z obrazu...

I idzie stopami bosymi...
Przez łagiewnicką ziemię
Spragniony...
Ludzkiej nadziei.

W bieli i czerwieni...
W bieli i błękicie...
Rozdaje miłość z serca
Spragnionym...

MIŁOSIERDZIA

Andrzej Maria Witkowski

